

*Piotr Skonieczny OP*

Uniwersytet Papieski św. Tomasza w Rzymie „Angelicum”

## MIECZYŚŁAWA ALBERTA KRĄPCA FILOZOFIA PRAWA

### WSTĘP

Podczas gdy w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku na uniwersytetach w Polsce nie wykładało się już filozofii prawa, wyrugowanej z wydziałów prawa w 1950 roku<sup>1</sup>, o. prof. Mieczysław Albert Krąpiec wydał w 1975 roku w Lublinie książkę *Człowiek i prawo naturalne*. Był to owoc jego wieloletnich wykładów właśnie z filozofii prawa na Wydziale Prawa Kanonicznego KUL<sup>2</sup>. Katolicki Uniwersytet Lubelski był zresztą w tym czasie jedyną uczelnią polską, w której nauczano filozofii prawa. Ojciec Krąpiec nawiązywał wielokrotnie do tematu filozofii prawa, a pozostała po nim w tej dziedzinie bogata literatura domaga się choćby częściowego opracowania<sup>3</sup>. Próby tego typu spojrzenia na filozofię prawa Krąpca są już znane w literaturze przedmiotu<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. M. SZYSZKOWSKA, *Europejska filozofia prawa*, Warszawa: C.H. Beck, 1995, s. VI, 4–5; L. FALANDYSZ, *Powrót filozofii prawa*, w: *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej zorganizowanej w dniach 11 i 12 czerwca 1991 roku w Katowicach*, red. B. Czech, Katowice: Instytut Wymiaru Sprawiedliwości — Ośrodek Terenowy przy Sądzie Wojewódzkim w Katowicach, 1992 (Studia i Prace Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości — Ośrodka Terenowego przy Sądzie Wojewódzkim w Katowicach, 1), s. 14.

<sup>2</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *O tomistyczną koncepcję prawa naturalnego*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 2, red. B. Bejze, Warszawa: Wydawnictwo ss. Loretanek-Benedyktynek, 1968, s. 11, przyp. 1.

<sup>3</sup> Wykaz bibliografii M.A. Krąpca zob.: W. CHUDY, *Dziedziny badań i wykaz publikacji M.A. Krąpca*, w: *Wierność rzeczywistości. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 50-lecia pracy naukowej na KUL o. prof. Mieczysława A. Krąpca*, red. Zofia J. Zdybicka i in., Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2001, s. 28–38.

<sup>4</sup> Zob. R.D. GRABOWSKI, *La concepción finalista del derecho natural en Mieczysław Albert Krąpiec*, „Excerpta e Dissertationibus in Philosophia”, 9 (1999), s. 389–476; J. JANOWSKI, *Filozofia prawa w nurcie tomizmu egzystencjalnego Mieczysława Alberta Krąpca*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”. Sectio G: „Ius”, 47 (2000), s. 107–120; R.D. GRABOWSKI, *La ley natural, el derecho positivo y los derechos humanos en el pensamiento de Mieczysław Albert Krąpiec*, „Colloquia Theologica Adalbertina. Systematica”, 3 (2002), s. 7–30. Artykuły te zostały napisane w oparciu o rozprawę doktorskie autorów: R.D. GRABOWSKI, *La concepción finalista del derecho natural en Mieczysław Albert Krąpiec*, 1999 (Facultat Eclesiàstica de Filosofia Universidad de Navarra); J. JANOWSKI, *Status prawa w tomizmie egzystencjalnym M.A. Krąpca*, 1999 (Wydz. Prawa i Administracji UMCS). Ponadto

Niniejsza próba jest syntetycznym przedstawieniem poglądów o. Krąpca dotyczących filozofii prawa (z wyłączeniem, oczywiście, filozofii społecznej) z punktu widzenia prawnika i kanonisty. To przedstawienie filozofii prawa o. Krąpca pozwoli też na jej sklasyfikowanie, tj. określenie, w grupie jakich poglądów mieści się myśl polskiego dominikanina. Wreszcie krytyczny ogląd spuścizny Krąpca w tej dziedzinie wydaje się konieczny, aby móc w pełni i całościowo ocenić myśl tego współtwórcy lubelskiej szkoły filozoficznej. Nie można mówić o filozofii o. Krąpca, nie uwzględniając jego namysłu nad prawem.

## I. POJĘCIE FILOZOFII PRAWA

Dla Krąpca filozofia prawa to „teoria wyjaśniająca charakter bytowy prawa i wskaźująca na podstawy jego mocy wiążącej”<sup>5</sup>. Krąpiec wylicza następujące obszary zainteresowania filozofii prawa: zagadnienie, czym prawo jest i jakie są podstawy jego obowiązywalności, problem istnienia jakiegoś prawa ogólnoludzkiego, tj. prawa naturalnego, wraz z kwestią stosunku prawa naturalnego do prawa stanowionego, a w końcu pytanie o to, czy każde prawo stanowione musi być prawem obowiązującym<sup>6</sup>.

Trzeba stwierdzić, że tak zarysowane pojęcie filozofii prawa jest zgodne z tym, co można znaleźć w literaturze przedmiotu. Przedmiotem filozofii prawa jest prawo jako takie, w tym prawo natury<sup>7</sup>. Filozofia prawa odpowiada na pytanie, czym

por. doktorat: M. Rozkos, *Metafizycko-antropologiczne základy závilosi pozitivneho práva od práva prirodneho v poñati sv. Tomáša Akvinského a Mieczysława Alberta Krápca. Metafizyčno-antropologiczne podstawy záležności práva stanovionego od práva naturalnego w ujęciu św. Tomasza z Akwinu i Mieczysława Alberta Krápca*, 2005 (Wydz. Filozofii KUL).

<sup>5</sup> M.A. KRĄPIEC, *Filozofia prawa*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 3, red. A. Maryniarczyk i in., Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2002, s. 500. W literaturze natomiast opisano realistyczną filozofię prawa, jaką uprawia Krąpiec, jako „rzeczywistość obiektywnego związania ludzkiego działania” (J. JANOWSKI, *Filozofia práwa w nurcie tomizmu...*, s. 111).

<sup>6</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Filozofia práwa*, s. 500. W ramach zagadnienia filozoficznego rozumienia prawa Krąpiec wyróżnia: bytowe podstawy prawa, jego strukturę bytową oraz sformułowania jako normy prawnej (zob. M.A. KRĄPIEC, *Práwo*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 8, red. A. Maryniarczyk i in., Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2007, s. 466). Bardziej ogólne pytanie stawia przed filozofią prawa J. Janowski, pytając tylko o to, „[...] czym jest prawo i jaką pełnią rolę w życiu człowieka” (*Filozofia práwa w nurcie tomizmu...*, s. 113).

<sup>7</sup> Inaczej na temat przedmiotu filozofii prawa J. Janowski (zob. *Filozofia práwa w nurcie tomizmu...*, s. 113), który ogranicza go do „prawa w sensie filozoficznym”, czyli do prawa naturalnego. Prawem stanowionym (pozytywnym) zajmowałaby się teoria prawa (zob. tamże, s. 114). Z taką koncepcją jednak zgodzić się nie można. Więcej, sam Krąpiec — niezależnie od zdecydowanie większego zainteresowania prawem natury — nie neguje charakteru bytowego prawa pozytywnego i nim także się zajmuje w swoich pismach, o czym niżej. Nie można też twierdzić, że Krąpiec wyróżnia *filozofię práwa* i *teorię práwa* (zob. tamże, s. 114, przyp. 33), gdyż z cytowanego tam tekstu Krąpca to nie wynika (ani razu nie padają te pojęcia *expressis verbis*).

prawo jest, poszukuje jego istoty. Z kolei do klasycznych zagadnień tej dziedziny filozofii zalicza się: genezę prawa, podstawę jego obowiązywania, praworządność, odpowiedzialność prawną, relację prawa i moralności, a od niedawna także zagadnienie prawa w kulturze człowieka<sup>8</sup>.

Jednakże już w samej definicji filozofii prawa Krąpiec wskazuje na element, który charakteryzuje jego myślenie o prawie jako takim. Tym elementem jest *czyli* punkt widzenia<sup>9</sup>. Krąpca interesuje bowiem „charakter bytu w prawa”, moment egzystencjalny prawa, jego istnienie, a w konsekwencji — obowiązywanie.

Już podkreślenie czysto filozoficznego fenomenu prawa — a mówiąc wprost i nieco wyprzedzając następujące rozważania — metafizycznego, wskazuje na to, że Krąpiec uprawia *klasyczną filozofię prawa*<sup>10</sup>, ograniczając się do próby zdefiniowania prawa, jego opisu, „w systemowym kontekście filozoficznym”<sup>11</sup>, a jego koncepcja filozofii prawa jest „z zamysłu ściśle filozoficzna, nawiązująca do [...] metafizyki oraz organicznie z nią związanej filozoficznej antropologii”<sup>12</sup>, jak sam zresztą przyznaje. Jeżeli zaś weźmie się pod uwagę, że znaczącą część jego dorobku w tej dziedzinie stanowiło zagadnienie prawa naturalnego, zwłaszcza w głównym jego dziele *Człowiek i prawo naturalne*, to postawienie tezy o klasycznym charakterze filozofii prawa Krąpca będzie aż nadto uzasadnione<sup>13</sup>. Krąpiec bowiem unika zagadnień metodologicznych prawa (tzw. *Methodenlehre*), co z kolei jest główną cechą współczesnej filozofii prawa, która natomiast odcina się od czysto filozoficznego — prawnonaturalnego — rodowodu filozofii prawa<sup>14</sup>.

---

<sup>8</sup> Tak na przykład M. SZYSZKOWSKA, *Europejska filozofia prawa*, s. 3. Podobnie traktuje ten przedmiot w swoim podręczniku F. D'Agostino, zwracając uwagę na takie zagadnienia, jak: pojęcie prawa, prawo a moralność, prawo naturalne, ograniczenia prawa, pozytywizm prawniczy, norma prawna, sprawiedliwość, prawa człowieka, prawo w kulturze — zob. F. D'AGOSTINO, *Filosofia del diritto*, Torino: G. Giappichelli Editore, 1996 (Recta Ratio, 2), s. 5–269.

<sup>9</sup> Podobnie o filozofii prawa Krąpca, zob. R.D. GRABOWSKI, *La concepción finalista...*, s. 470.

<sup>10</sup> Tak też — słusznie — J. JANOWSKI, *Filozofia prawa w nurcie tomizmu...*, s. 113.

<sup>11</sup> M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin: Redakcja Wydawnictwa KUL, 1999 (Dzieła, 10), s. 6.

<sup>12</sup> Tamże, s. 20. Krąpiec wielokrotnie podkreśla ściśle filozoficzny charakter uprawianej przez siebie filozofii prawa, odwołując się do wypowiedzi Cycerona, że naukę prawa należy czerpać z „dogłębnie rozumianej filozofii” (*ex infima philosophia hauriendam iuris disciplinam putas*) — zob. tamże, s. 16. W innym zaś miejscu zaznacza, że „Ogólne rozumienie filozofii prawa suponuje rozumienie filozofii w ogóle, która jest poznaniem czysto teoretycznym — w świetle pierwszych zasad — bytu jako istniejącego...” (tamże, s. 17).

<sup>13</sup> Tak też, wydaje się, niektórzy systematyzują filozofię prawa Krąpca, wspominając o nim przy okazji klasycznej filozofii prawa natury (zob. R. SARKOWICZ, *Spór o rozumienie prawa natury*, w: J. STELMACH, R. SARKOWICZ, *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1999, s. 13).

<sup>14</sup> Na tę cechę współczesnej filozofii prawa zwraca uwagę J. Stelmach w: J. STELMACH, R. SARKOWICZ, *Filozofia prawa...*, s. 11.

## II. FAKT (ISTNIENIE) PRAWA

### II.1. Fakt prawa i jego poznanie

Ojciec Krąpiec, ukształtowany jako dominikanin w szkole myślenia tomistycznego, a zatem — konsekwentnie — arystotelik, wychodzi od faktu prawa: prawo jest, realnie istnieje<sup>15</sup>. Krąpiec filozofa interesuje rzeczywistość, a tworzy ją również prawo. Akt zaś istnienia jest pierwotny, decyduje o realności każdej treści, też — prawa<sup>16</sup>.

Tę rzeczywistość prawa filozof powinien p o z n a ć. „Poznać” oznacza dla Krąpieca: „poznać filozoficznie”. To poznanie filozoficzne nie jest abstrakcyjne, aprioryczne (jak u Kanta) czy „świadomościowe” (jak w XVII-wiecznej szkole prawa naturalnego). Odrzuca zatem Krąpiec subiektywizującą koncepcję poznania Kanta, ale i sensualistyczną Augusta Comte’a<sup>17</sup> czy dialektyczną Hegla<sup>18</sup> i strukturalistyczną Claude’a Lévi-Straussa<sup>19</sup>. Według Krąpieca poznanie charakteryzuje realizm, „otwartość” na całą rzeczywistość<sup>20</sup>. To poznanie jest realne w poznaniu analogicznym, transcendentalizującym (a nie tylko abstrahującym, uniwersalizującym, „nie-realnym”)<sup>21</sup>. Trzeba zatem ująć rzeczywistość prawa „jako istniejącą”, afirmując istnienie prawa, to, że jest ono „realne”<sup>22</sup>.

### II.2. Bytowanie prawa jako relacja

Ta rzeczywistość prawa istnieje między ludźmi jako r e l a c j a. Tam bowiem, gdzie są ludzie, istnieją także pewne relacje między nimi<sup>23</sup>. Relację można poznać

<sup>15</sup> Por. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 21. Można wyrazić ten fakt innymi słowami: prawo istnieje — to znaczy, że prawo obowiązuje (zob. J. JANOWSKI, *Filozofia prawa w nurcie tomizmu...*, s. 116).

<sup>16</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Rozumienie prawa*, w: M.A. KRĄPIEC, K. WRÓCZYŃSKI, *Ius*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 5, red. A. Maryniarczyk i in., Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2004, s. 116.

<sup>17</sup> Por. M.A. KRĄPIEC, *Nauka i prawa człowieka*, w: *Wartość bycia. Władysławowi Stróżewskiemu w darze*, red. D. Karłowicz, Kraków — Warszawa: Polskie Towarzystwo Filozoficzne, 1993, s. 68–84; M.A. KRĄPIEC, *Prawa człowieka i ich zagrożenia*, („Człowiek w Kulturze”, 3), Warszawa: Oficyna Wydawnicza Most, 1994, s. 92–109.

<sup>18</sup> Zob. *Prawa człowieka i ich zagrożenia*, s. 78–81, gdyż metoda dialektyczna w rozumieniu rzeczywistości obowiązywała *a priori* do wstępnego zabiegu poznawczego.

<sup>19</sup> Zob. tamże, s. 87–89, jako że filozofia strukturalistyczna stawia aprioryczne warunki „rozumiałości człowieka”, redukując go do obiektywnej struktury językowej.

<sup>20</sup> Zob. tamże, s. 68, 72–73, 83–84.

<sup>21</sup> Innymi słowy: „Tylko niezdeteterminowana, nieaprioryczna i zneutralizowana koncepcja rzeczywistości stanowi podstawę do realistycznego przedstawienia prawa” (J. JANOWSKI, *Filozofia prawa w nurcie tomizmu...*, s. 119).

<sup>22</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 8–10.

<sup>23</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Filozofia prawa*, s. 500.

tylko rozumem, gdyż nie jest możliwe doświadczenie jej zmysłami<sup>24</sup>. W klasycznej filozofii relacja jest bytem, „bytem między”<sup>25</sup>, „bytowaniem »ze względu na...«”<sup>26</sup>. W każdym razie jest czymś realnym, co istnieje, jakkolwiek jest to bardzo słaby typ bytowania<sup>27</sup>. Relacja prawa nie jest bytem jedynie myślnym, skoro wywołuje rzeczywiste skutki w świecie społecznym, pomiędzy osobami; chodzi zatem o relację bytowa<sup>28</sup>.

Pozostaje pytanie, o jaki typ relacji chodzi. Relacja może bowiem być konieczna (np. transcendentna, między istotą a istnieniem) albo niekonieczna (kategorialna, np. bycie studentem). Prawo jako relacja nie tworzy, nie konstytuuje osoby; wręcz przeciwnie, to osoba jest racją bytu prawa jako relacji<sup>29</sup>. „Osobowość prawna” nie wyczerpuje też fenomenu osoby: osoba nie istnieje dla prawa czy też dla prawa<sup>30</sup>. Stąd też prawo nie jest relacją konieczną, a tylko kategorialną, zapodmiotowaną w osobie ludzkiej<sup>31</sup>.

### II.3. Powinność — dobro — osoba, czyli podstawy obowiązywania prawa

Ta relacja prawa jest nacechowana powinnością<sup>32</sup>, pewnym *debitum*, które jest winien wobec drugiego, ze względu na dobro człowieka. I wcale nie chodzi o pewien „stan podmiotowy”, jakąś „psychikę prawną”, jeśli chodzi o prawo; takie rozumienie tej powinności (i całego zagadnienia prawa) byłoby redukcyjne<sup>33</sup>. Dla Krąpca to *debitum*, ta powinność działania ze względu na dobro drugiej osoby jest istotą, „sercem” relacji prawa<sup>34</sup>. Prawo bowiem jako relacja ma miejsce między osobami, a zatem jest „bytowaniem ku osobie”, „bytem dla drugiego”<sup>35</sup>.

<sup>24</sup> Zob. tamże, s. 500.

<sup>25</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 22.

<sup>26</sup> Zob. tamże, s. 25.

<sup>27</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Filozofia prawa*, s. 500. Ta obserwacja dotyczy zarówno prawa naturalnego, jak pozytywnego (zob. tenże, *Prawa człowieka i ich zagrożenia*, s. 8).

<sup>28</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Filozofia prawa*, s. 501.

<sup>29</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 27.

<sup>30</sup> Zob. tamże, s. 28.

<sup>31</sup> Zob. tamże.

<sup>32</sup> Słusznie Krąpiec krytykuje — z filozoficznego punktu widzenia — XIX-wieczną koncepcję prawa podmiotowego, ukształtowaną na gruncie niemieckiej teorii prawa cywilnego. Prawo podmiotowe bowiem to pewne uprawnienie, czyli możność (*facultas*). Tymczasem trzeba podkreślić stronę powinnościową relacji prawnej, gdyż to powinność jest treścią tej relacji. Jeżeli nie ma momentu powinności w relacji, nie można jej określić jako relację prawną (zob. tamże, s. 24–25).

<sup>33</sup> Zob. tamże, s. 23, 28.

<sup>34</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, K. WROCZYŃSKI, *Rozmowy z Ojcem Krąpcem*. VI. *Filozofia prawa*, Lublin: Fundacja Lubelska Szkoła Filozofii Chrześcijańskiej, 2001, płyty CD, część 1, 1.

<sup>35</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 28. Stąd słusznie podkreśla Krąpiec — zawsze jako filozof — że nie jest możliwa relacja prawna między człowiekiem a rzeczą (zob. tamże,

Afirmacja istnienia (że coś jest realnie — wyrażona zatem w sądzie egzystencjalnym) domaga się realnej treści, co oznacza na gruncie moralności a f i r m a c j ę d o b r a. Afirmacja dobra jest „ostateczną podstawą naturalnego porządku postępowania, a przez to i prawa naturalnego”<sup>36</sup>.

Ta afirmacja dobra jest zawsze afirmacją dobra konkretnego. To zaś, jako dobro samo w sobie i dla siebie, realizuje się jedynie w o s o b i e i d l a o s o b y. Dobro osoby jest podstawą wszelkiego prawa. To osoba właśnie — „dobro utożsamiające się z »ja« jako bytem-podmiotem”<sup>37</sup>, ujętym w poznaniu transcendentalizującym i analogicznym — uzasadnia ostatecznościowo porządek prawny, także prawnonaturalny. Innymi słowy, prawo istnieje (lub, mówiąc językiem prawnym: obowiązuje<sup>38</sup>) ze względu na to dobro, którym jest osoba, oraz ze względu na dobro wspólne, którym jest zawsze osoba, jej rozwój<sup>39</sup>. Stąd prawo jest realną relacją między działającymi osobami, które chcą osiągnąć dobro pojęte podmiotowo jako „egzystencjalna pełnia bytu”, czyli szczęście<sup>40</sup>.

Jak z powyższego wynika, filozofia prawa, która przedstawia prawo jako istniejącą relację, jako bytowanie — jest wybitnie metafizyczna. W rezultacie można pokusić się o jej ogólną kwalifikację jako m e t a f i z y k ę p r a w a. Sam Krąpiec tak zresztą określa swój model badawczy przyjęty wobec faktu prawa: właśnie jako metafizykę szczegółową<sup>41</sup>.

---

s. 29). Przykładowo, z zakresu prawa własności, własność nieruchomości nie oznacza stosunku prawnego (relacji prawnej) między mną a moją nieruchomością, lecz relację prawną między mną a innymi ludźmi, którzy powinni odpowiednio się zachować wobec przedmiotu mojej własności (nie niszczyć jej, nie próbować nią zawładnąć itp.).

<sup>36</sup> Zob. tamże, s. 10.

<sup>37</sup> Zob. tamże, s. 11.

<sup>38</sup> O uzasadnieniu „psychologicznym” czy „osobowym” obowiązywania prawa w filozofii prawa Krąpcza zob. niżej, pkt IV.1.

<sup>39</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 29–30. A zatem dobro wspólne jest ujmowane u Krąpcza podmiotowo, a nie przedmiotowo (zob. tamże, s. 31).

<sup>40</sup> Zob. tamże, s. 31. Krąpiec w innym miejscu określa prawo-*ius* tak: „Bytowy stan prawa (*ius*) to międzyosobowa relacja realna nacechowana powinnością działania (lub zaniechania działania) ze względu na dobro osoby drugiej” (zob. M.A. KRĄPIEC, *Rozumienie prawa*, s. 117).

<sup>41</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 18, 28. Tak też W. CHUDY, *Dziedziny badań i wykaz publikacji...*, s. 17; J. JANOWSKI, *Filozofia prawa w nurcie tomizmu...*, s. 112.

### III. ISTOTA PRAWA

#### III.1. Prymat faktu istnienia (*ius a lex*)

Metafizyczny charakter filozofii prawa Krąpca wywołuje pytanie o istotę, treść prawa, jakkolwiek moment egzystencjalny jawi się wprawdzie i przede wszystkim w poznaniu filozoficznym<sup>42</sup>. Krąpiec określa moment bytowo-egzystencjalny (faktu) prawa łacińskim słowem *ius*, natomiast stronę esencjalną, analogicznej treści prawa, jego istotę — *lex* (niezbyt dokładnie nazywając tę *lex* „normą prawną”<sup>43</sup>, gdy tymczasem powinien nazwać ową *lex* ustawą czy przepisem prawnym<sup>44</sup>).

Dominikański filozof przyznaje, że dla jego filozofii prawa moment *ius* jest nie mniej ważny od momentu *lex*, aczkolwiek to ten ostatni zasadniczo jest analizowany przez większość filozofów prawa<sup>45</sup>. Więcej, dla Krąpca *ius* stanowi „duszę” *lex*<sup>46</sup>. W ten sposób Krąpiec wyznaje, że filozofia prawa, którą uprawia, nie wpisuje się w nurt główny współczesnego namysłu filozoficznego i teoretycznoprawnego nad zjawiskiem czy — jak by to wyraził nasz Mistrz — „rzeczywistością” prawa.

#### III.2. Definicja prawa (*lex*)

Definiując istotę prawa (*lex*), Krąpiec sięga do klasycznej definicji św. Tomasa z Akwinu<sup>47</sup>, który określa prawo następująco: „quaedam rationis ordinatio ad bonum commune, ab eo qui curam communitatis habet, promulgata”<sup>48</sup>.

<sup>42</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 32; tenże, *Rozumienie prawa*, s. 116.

<sup>43</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 32–33; tenże, *Filozofia prawa*, s. 500–503. W innym miejscu Krąpiec określa *ius* jako coś „bardziej pierwotnego, trwalszego, istniejącego od zawsze, aniżeli normy prawne — *lex*” (tamże, s. 500, 505).

<sup>44</sup> Widoczny jest tu brak wykształcenia prawniczego Krąpca, który nie odróżnia *normy prawnej* od *przepisu prawnego*. Norma prawna jest bowiem nakazem powinnego postępowania, zbudowanym na podstawie przepisów prawnych. O ile norma jest konstruktem teoretycznym, o tyle przepis prawa jest konkretnym zdaniem w ustawie (zob. Z. ZIEMBIŃSKI, *Wykłady z prawa i wnioskowania prawnicze*, w: A. REDELBACH, S. WRONKOWSKA, Z. ZIEMBIŃSKI, *Zarys teorii państwa i prawa*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1992, s. 188; R. SOBAŃSKI, *Teoria prawa kościelnego*, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1992, s. 147; R. SOBAŃSKI, *Kościół — prawo — zbawienie*, Katowice: Księgarnia Św. Jacka, 1979, s. 273). Prawidłowo natomiast tłumaczy *ius* jako „prawo” i *lex* jako „ustawę” Czesław Martyniak — zob. C. MARTYNIAK, *Obiektywna podstawa prawa według św. Tomasza z Akwinu*, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1949 (Rozprawy Wydziału Nauk Społecznych, 6), s. 9–11.

<sup>45</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 33.

<sup>46</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Rozumienie prawa*, s. 118.

<sup>47</sup> *STh*, I–II, q. 90, a. 1–4. O Tomaszowym pojęciu prawa zob.: P. SKONIECZNY, *Koncepcja prawa Akwinaty — niewykorzystany kapitał? Wprowadzenie do głosów w dyskusji*, „Przegląd Tomistyczny”, 13/1 (2007), s. 183–203, wraz z cytowaną tamże literaturą przedmiotu i odesłaniem zwłaszcza do: C. MARTYNIAK, *Obiektywna podstawa prawa*.

<sup>48</sup> *STh*, I–II, q. 90, a. 4, corp.

W definicji też wyróżnia się cztery elementy. Krąpiec jednak nie poprzestaje na prostym ich wyliczeniu. Dokonując pogłębionej analizy Tomaszowej definicji prawa, uznaje ją za przykład arystotelesowskiej definicji przez wyliczenie tzw. czterech przyczyn<sup>49</sup>. Te cztery elementy i przyczyny prawa (*lex*)<sup>50</sup> to:

1. rozporządzenie<sup>51</sup> (przyczyna formalna) rozumu (przyczyna materialna),
2. wydane ze względu na dobro wspólne (przyczyna celowa),
3. przez tego, do którego należy staranie o społeczność (przyczyna sprawcza),
4. promulgowane.

Wierny nauce Tomasza, Krąpiec przedstawia jego poglądy odnośnie do poszczególnych elementów tej definicji prawa-*lex*.

Odnośnie do pierwszego elementu Krąpiec, nie będąc zwolennikiem woluntaryzmu szkotystycznego, przyznaje, że prawo-*lex* jest zasadniczo jako czynność ludzka dziełem tzw. *imperium* (rozporządzeniem, *ordinatio* — w porządku wykonania). Jednakże nie można widzieć tego *imperium* w oderwaniu od pozostałych porządków działania ludzkiego, tj. porządku zamierzenia i porządku wyboru. To z kolei zakłada, że rozporządzenie rozumu nie jest czymś wyizolowanym, ale wewnętrznie połączonym ze strefą woliwną człowieka<sup>52</sup>. Niemniej jednak formalne prawo jest dziełem r o z u m u nakazującego, a nie woli nakazującej, gdyż ta bez rozumu jest ślepa<sup>53</sup>.

Jeśli chodzi o dobro wspólne, to Krąpiec cytuje Tomasza, by ukazać, że prawo-*lex* jest dziełem rozumu praktycznego, a nie teoretycznego<sup>54</sup>. Prawo, będąc działaniem człowieka w ramach porządku wykonania, zakłada jakiś cel, który uzasadnia to działanie. Tym celem jest dobro wspólne<sup>55</sup>, któremu Krąpiec poświęca wiele uwagi<sup>56</sup>.

Co do przyczyny sprawczej prawa-*lex* Krąpiec, cytując Tomasza, zauważa, że przyporządkowanie prawa dobru wspólnemu oznacza, iż ktoś musi to dobro wspólne określać. Może to być albo cała społeczność, albo jej reprezentant, tj. kompetentna władza<sup>57</sup>.

<sup>49</sup> Por. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 34.

<sup>50</sup> Zob. tamże.

<sup>51</sup> Krąpiec pisze dosłownie *rozrządzenie*. Jednakże nie jest to prawidłowe sformułowanie na gruncie filozofii prawa, gdyż słowo *rozrządzenie* w języku prawnym odnosi się do czynności prawnych dokonywanych *mortis causa*, tj. w prawie spadkowym (np. w testamencie *rozrządza się* majątkiem na wypadek śmierci — zob. art. 941 kodeksu cywilnego z 1964 r.). Dlatego w tekście zastąpiono to niefortunne słowo *rozrządzenie* bardziej prawidłowym w tym kontekście słowem *rozporządzenie*.

<sup>52</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 35–36.

<sup>53</sup> Tamże, s. 36.

<sup>54</sup> Zob. tamże, s. 37.

<sup>55</sup> Zob. tamże, s. 37–38.

<sup>56</sup> Zob. tamże, s. 163–176.

<sup>57</sup> Zob. tamże, s. 38–39.



W końcu Krąpiec przedstawia element ostatni — promulgację prawa — zawsze cytując Tomasza. Promulgacja prawa jest niezbędna, by prawo-*lex* miało moc obowiązującą. Jednakże promulgacja ta nie stanowi elementu istoty prawa, jakkolwiek jest jego „nieodzownym warunkiem”<sup>58</sup>.

Przedstawiwszy istotę prawa (*lex* od strony esencjalnej) i opierając się — jak to zostało wielokrotnie podkreślone — na nauce św. Tomasza z Akwinu, Krąpiec uważa, że to ogólne Tomaszowe ujęcie prawa odnosi się analogicznie zarówno do prawa naturalnego, jak i do prawa pozytywnego (stanowionego). Jednocześnie definicja ta nie jest abstrakcyjna, skoro nie odrywa się od faktu egzystencjalnego (istnienia), dotycząc człowieka społecznego, którego nie można pomyśleć bez „faktu prawa”. Ten człowiek jest związany z rzeczywistością, bytuje w relacjach interpersonalnych, które muszą być jakoś zdeterminowane i są zdeterminowane „powinnością”<sup>59</sup>.

### III.3. Pojęcie normy prawnej

Filozofia prawa nie może obejść się bez pojęcia normy prawnej; zazwyczaj każda filozofia czy teoria prawa próbuje tę normę zdefiniować. Nic zatem dziwnego, że również filozofia prawa Krąpca zmaga się z próbą jej określenia.

Krąpiec jednak w swoim ujmowaniu normy prawnej jest swoiście oryginalny i nieoryginalny zarazem. Oryginalny — gdyż na tle innych filozofii prawa jest wyjątkowy: nie daje żadnego technicznego określenia normy prawnej. Z drugiej zaś strony jest nieoryginalny — a to ze względu na to, że podaje definicję czysto filozoficzną, jak przystało na całe jego myślenie o prawie.

Była już wyżej mowa o charakterze „powinnościowym” relacji interpersonalnych człowieka<sup>60</sup>. To właśnie norma prawna ma konkretnie regulować tę relację<sup>61</sup>. Norma prawna zatem jest „wyrazem odczytanych międzyludzkich racjonalnych relacji, które są następstwem struktur bytowych ujawniających się w ludzkim działaniu”; stąd mowa o „realnym charakterze norm prawnych”<sup>62</sup>. Przed wszystkim zaś jawi się norma prawa naturalnego: „dobro należy czynić”<sup>63</sup>. Ta norma prawna jest pewnym *z d a n i e m*, wyrażającym, co „powinno być”, i mającym pewną treść. Aby poznać to, co „powinno być”, potrzeba poznania analogicznego i transcendentalizującego, które nie odrywa od afirmacji realnie istniejącego bytu. Natomiast

<sup>58</sup> Zob. tamże, s. 39.

<sup>59</sup> Zob. tamże, s. 39–40.

<sup>60</sup> Zob. wyżej, II.3.

<sup>61</sup> Zob. tamże, s. 40.

<sup>62</sup> M.A. KRĄPIEC, *Rozumienie prawa*, s. 116. Inne sformułowanie tej samej definicji normy prawnej jako „zapisu treści prawa odczytanego w naturze międzyludzkich relacji” — tamże, s. 118.

<sup>63</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 41.

nie powinno się stosować poznania uniwersalizującego (jak u Kanta), gdyż w tym poznaniu nie ma przejścia między „powinnością” a „bytem”<sup>64</sup>.

Norma prawna jest *b y t e m i n t e n c j o n a l n y m* (tak jak dzieło literackie czy muzyczne). Dla Krąpcza byt intencjonalny ma charakter realny, zbudowany na samym akcie poznawczym<sup>65</sup>. Norma prawna — jak każdy byt intencjonalny w metafizyce Krąpcza — istnieje poprzez istnienie podmiotu poznającego, czyli „ja”, które poznaje treść normy prawnej. Jakkolwiek to bytowanie normy prawnej jest wtórne wobec istnienia podmiotu poznającego, to jednak jest to istnienie i jest ono realne<sup>66</sup>. Z tym jednak, że treść normy prawnej jest zupełnie „obca” wobec samego podmiotu poznania.

Tak zarysowana koncepcja normy prawnej jest konsekwencją metafizyki Krąpcza. Zrozumienie bytowego charakteru normy prawnej jest możliwe tylko poprzez przyjęcie założenia metafizycznego, że istnienie i istota nie są tym samym w bycie<sup>67</sup>.

Status bytowy normy prawnej, jej filozoficzna koncepcja konsekwentnie spowodowały, że Krąpiec musiał odróżnić normę *p r a w n o n a t u r a l n ą* od normy *p r a w a p o z y t y w n e g o*. Ta pierwsza wyrażona jest w języku analogicznym i transcendentalizującym, a więc niewyraźnie, bez jednoznacznej treści, mgliście, i ciągle jest narzucana w kontakcie poznawczym z realnie istniejącym bytem. Natomiast ta druga sformułowana jest w języku uniwersalizującym, abstrakcyjnie, potencjalnie, jak przystało na język ustawy, a daje się poznać dzięki jej promulgacji<sup>68</sup>.

Podsumowując, Krąpiec nadaje terminom, które już istnieją w języku filozofii prawa, nowe znaczenia. *Lex* i *ius* nie oznaczają tylko „ustawy” czy „przepisu prawnego” oraz „prawa”; *norma prawna* nie jest pojęciem jednolitym, jak była wcześniej, skoro należy — z filozoficznego (metafizycznego) punktu widzenia — mówić o normie prawa naturalnego i normie prawa pozytywnego. W końcu filozofia prawa Krąpcza jest, jeśli chodzi o treść bytowania prawa, wybitnie Tomaszowa, stąd można by ją nazwać *n e o t o m i s t y c z n ą* filozofią prawa.

## IV. PRAWO NATURALNE

### IV.1. Istnienie prawa naturalnego

Ojciec Krąpiec był synem swojej epoki: doświadczył kataklizmów II wojny światowej oraz nieludzkiego totalitaryzmu sowieckiego i komunistycznego. To do-

<sup>64</sup> Zob. tamże, s. 43–44.

<sup>65</sup> Zob. tamże, s. 44.

<sup>66</sup> Zob. tamże, s. 45.

<sup>67</sup> Zob. tamże, s. 46.

<sup>68</sup> Zob. tamże, s. 47–48.

świadczenie wywołało zresztą w całej Europie odrodzenie filozofii prawnonaturalnej. Krąpiec zalicza się do tych filozofów, którzy — dotknięci doświadczeniem totalitarnym — poszukują praw człowieka i szukają uzasadnienia dla prawa naturalnego. Nic dziwnego zatem, że prawo naturalne jest zagadnieniem podstawowym w filozofii prawa Krąpca.

Pojawienie się koncepcji prawa naturalnego związane jest z odkryciem natury człowieka w filozofii greckiej<sup>69</sup>. Społeczna natura człowieka jest podstawą prawa naturalnego<sup>70</sup>. Jednakże już sam zdrowy rozsądek świadczy o tym, że są jakieś „naturalne źródła moralności”, a człowiek wobec dobra — to zagadnienie, wobec którego staje prawo naturalne<sup>71</sup>.

Człowiek ze swej natury dąży do dobra. Co jest tym dobrem, rozsądza rozum. Rozum natomiast ukazuje wartości wyższe dla osoby, którą jest człowiek<sup>72</sup>. Sumienie ludzkie, tj. rozum praktyczny, odczytuje to dobro. „Czyń dobro!” — jest nakazem prawa naturalnego wobec „ty”. W ten sposób realny układ bytów osobowych jest obiektywną podstawą prawa<sup>73</sup>.

Fakt osoby, która wypełnia prawo „po ludzku”, jest dla Krąpca bardzo ważny. Po doświadczeniu komunizmu zauważa on, że osoba jest bytem suwerennym jako byt istniejący realnie, a nie tylko relacyjnie, jak państwo, inny byt suwerenny<sup>74</sup>. Dalej, dominikanin zauważa, że rozumienie prawa nie jest możliwe bez rozumienia natury człowieka jako osoby, działającej w sposób wolny i świadomy<sup>75</sup>, podejmującej decyzje<sup>76</sup>. Osoba ludzka podejmuje decyzje, dążąc do osiągnięcia określonego dobra. Jej decyzja jest „realnym wyborem sądu praktycznego o dobru poznanym”<sup>77</sup>, stając się normą prawną i niedywidualną. To dlatego — zdaniem Krąpca — prawo obowiązuje: dzięki mojej wewnętrznej decyzji, bo osoba jest sama dla siebie prawodawcą<sup>78</sup>. Podejmuję zaś taką, a nie inną decyzję jako osoba, gdyż dążę do dobra, którego pożądam, a które poznałem, kierując się analogiczną zasadą

<sup>69</sup> Zob. tamże, s. 178.

<sup>70</sup> Zob. tamże, s. 179.

<sup>71</sup> Zob. tamże, s. 177.

<sup>72</sup> Zob. tamże, s. 179.

<sup>73</sup> Zob. tamże, s. 180.

<sup>74</sup> Zob. tamże, s. 181.

<sup>75</sup> Zob. tamże, s. 181–182.

<sup>76</sup> Zob. tamże, s. 182–183.

<sup>77</sup> Tamże, s. 184.

<sup>78</sup> Zob. tamże, s. 185. Teza ta była przez Krąpca wielokrotnie powtarzana przy różnych okazjach, zob. na przykład: M.A. KRĄPIEC, *Osoba i społeczność*, w: JAN PAWEŁ II, *Redemptor hominis. Tekst i komentarze*, red. Z. Zdybicka, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1982 (Jan Paweł II Naucza, 5), s. 73. Rozwinięcie tego poglądu znajduje się dalej, kiedy Krąpiec przedstawia analogiczny egzemplaryzm boski, stanowiący jedną z konsekwencji tezy prawa naturalnego, że „dobro należy czynić”; zob. *Człowiek i prawo naturalne...*, s. 197–198, oraz niżej, pkt IV.2.

rozumu praktycznego (prawa naturalnego): „Czyń dobro!”<sup>79</sup>. Ta zasada prawa naturalnego nigdy nie może być zniesiona i zawsze (powszechnie) obowiązuje — w przeciwieństwie do prawa pozytywnego, stanowionego przez człowieka<sup>80</sup>. Nigdy też nie można sformułować zasady „Czyń zło!”, gdyż to by było sprzeczne z rozumem praktycznym, a więc nieracjonalne<sup>81</sup>.

Oczywiście, w tym uzasadnieniu prawa naturalnego pobrzmiewają poglądy filozofii klasycznej, a zwłaszcza św. Tomasza z Akwinu, który i przy tej okazji jest przywoływany<sup>82</sup>. Szczególnie wyraźnie Doktor Anielski jest obecny w tzw. uzasadnieniu systemowym istnienia prawa naturalnego w ujęciu Krąpca. Świat (kosmos) powstał i jest rządzony z rozumnej woli Bytu Absolutnego, który nim kieruje aż do celu ostatecznego. Ten Boski rozum, prawo odwieczne istnieje zatem, a prawo naturalne jest tylko „partycypacją prawa Boskiego w ludzkiej naturze rozumnej”<sup>83</sup>, natomiast samo prawo jest „rozporządzeniem rozumu praktycznego”<sup>84</sup>. Konsekwentnie według Krąpca, opierającego się na Tomaszu, „[...] prawo naturalne jest niczym innym, jak r o z u m n ą inklinacją ludzkiej natury do współmiernego dla człowieka dobra”<sup>85</sup>. W ten sposób — za pomocą metafizycznej teorii partycypacji — Krąpiec uzasadnia, że naturalnie ukierunkowane inklinacje człowieka-osoby pochodzą od Boskiego absolutu<sup>86</sup>, a natura ludzka uczestniczy w prawie odwiecznym (Absolutu) w sobie właściwy sposób, tj. rozumnie<sup>87</sup>. W rezultacie nakazy rozumu praktycznego są prawem natury<sup>88</sup>.

## IV.2. Istota prawa naturalnego

Zdefiniowanie prawa naturalnego jako „partycypacji prawa odwiecznego [Boskiego] zachodzącej w rozumnej naturze człowieka”<sup>89</sup> wyjaśnia fakt egzystencjalny prawa naturalnego, tj. to, że ono i s t n i e j e, ale nie tłumaczy jego i s t o t y, treści, tego, na jaki sposób istnieje<sup>90</sup>. Także i na tej płaszczyźnie swoich poszukiwań filozoficznych Krąpiec jawi się jako neotomista, odwołując się nieustannie do

<sup>79</sup> Zob. tamże, s. 186–188.

<sup>80</sup> Zob. tamże, s. 187.

<sup>81</sup> Zob. tamże, s. 188.

<sup>82</sup> Zob. tamże, s. 189 przyp. 5, s. 190, 191, 192, 193 przyp. 6; M.A. KRĄPIEC, *O tomistyczną koncepcję prawa naturalnego*, s. 15, 19–23, 24–37.

<sup>83</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 191, 194. Taka jest wg Krąpca definicja prawa naturalnego.

<sup>84</sup> Zob. tamże, s. 190, dosłownie *rozrządzeniem*. Zob. wyżej uwagę w przyp. 51.

<sup>85</sup> Tamże, s. 191 (podkreślenie w oryginale).

<sup>86</sup> Zob. tamże, s. 193.

<sup>87</sup> Zob. tamże, s. 192.

<sup>88</sup> Zob. tamże.

<sup>89</sup> Zob. tamże, s. 191, 194.

<sup>90</sup> Zob. tamże, s. 194.

nauki św. Tomasza z Akwinu<sup>91</sup>, a odrzucając formalne rozumienie prawa naturalnego (np. jako imperatywu kategorycznego u Kanta)<sup>92</sup>.

Opierając się na tej nauce Tomasza, Krąpiec uważa, że prawo naturalne konkretnie objawia się w ludzkiej naturze rozumnej, jako partycypacja w prawie odwiecznym, w formie podstawowego i konkretnego sądu praktycznego. Ten sąd praktyczny jest ogólną i analogiczną normą prawa naturalnego: „Dobro należy czynić, a zła unikać”<sup>93</sup>. Treść tej normy wyraża trzy tezy<sup>94</sup>:

1. o przygodności ludzkiego bytu — tj. że człowiek sam w sobie nie jest bytem absolutnym, lecz przygodnym (potencjalnym) i jako taki nie jest dobrem sam w sobie, czyli do tego dobra dąży nieustannie<sup>95</sup>;
2. o przyporządkowaniu do dobra wspólnego — co w porządku subiektywnym oznacza pragnienie szczęścia, a w porządku obiektywnym — pożądanie dobra, będącego bytem; zaś ostatecznie chodzi o czysty akt, o nieskończoność i nieograniczoność aktu-dobra, czyli o Dobro absolutne<sup>96</sup>;
3. o analogicznym egzemplaryzmie boskim — skoro w Bogu nie ma idei ogólnych, a Bóg poznaje tylko konkretnie i tylko tak, tzn. niepowtarzalnie i wyjątkowo, to każda osoba ma swoje odrębne oblicze, ale też i wyjątkową, niepowtarzalną drogę postępowania, którą musi odkryć, musi też zrozumieć, co dla niej jest dobrem, a co złem. Ten wybór dobra osobistego dokonuje się w sumieniu (tu: w synderezie, czyli prasumieniu), tj. w rozumnym akcie woli, za który osoba jest odpowiedzialna. Od tego wyboru zresztą zależy godność osobista, bo człowiek ma obowiązek być wierny swojemu sumieniu, nawet jeśli ono błądzi<sup>97</sup>.

Podążając dalej za myślą św. Tomasza, Krąpiec zauważa, że z natury swojej człowiek-osoba jest przyporządkowany do dobra, nawet jeśli sobie nie uświadamia sądu

---

<sup>91</sup> Te odwołania są niekiedy bardzo obszerne, włącznie z cytowaniem całych fragmentów Tomasza (zob. tamże, s. 194, 194–195 z przyp. 10 i 12, 199, 200 z przyp. 15, 202, 211, 212, 214). W tym miejscu należy też zauważyć, że w wielu miejscach dzieł Krąpca, mimo że formalnie nie cytuje on Tomasza ani nie powołuje się na niego wprost, widać wyraźnie formację tomistyczną czy też klasyczną. Zdarza się to, oczywiście, także na polu jego filozofii prawa.

<sup>92</sup> Zob. choćby: tamże, s. 78–80, 233.

<sup>93</sup> Zob. tamże, s. 194.

<sup>94</sup> Zob. tamże, s. 195.

<sup>95</sup> Zob. tamże, s. 195–196.

<sup>96</sup> Zob. tamże, s. 196–197. Na temat dobra wspólnego zob. choćby: M.A. KRĄPIEC, *Dobro wspólne*, w: *Encyklopedia „białych płam”*, t. V: *Demokracji „kult” — Eutanazja*, Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, 2001, s. 89–92; M.A. KRĄPIEC, *Dobro wspólne*, *Porwszeczna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, red. A. Maryniarczyk i in., Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2001, s. 628–639. A. Szoltysek, omawiając ten aspekt w filozofii Krąpca, zauważa: „Sens praw człowieka musi być nakierowany na osobowo pojęte »wspólne dobro«” — A. SZOLTYSEK, *Naturalne prawa człowieka w kontekście osobowo pojętego dobra wspólnego*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Most, 1994, (Człowiek w Kulturze, 2), s. 174.

<sup>97</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 197–198.

rozumu praktycznego, że „dobro należy czynić”. W ten sposób prawo naturalne jest w człowieku *h a b i t u a l n i e*, tj. w synderezie (*habitus primorum principiorum*), co oznacza sąd lub zespół sądów, pierwszych zasad ludzkiego postępowania praktycznego, wynikających ze stałego i rozumnego nastawienia ludzkiej natury<sup>98</sup>. Stąd Krąpiec twierdzi, że każdy człowiek jako osoba jest zdolny pojąć intelektualnie normę prawa naturalnego jako normę obiektywną, autodeterminującą go do działania moralnego<sup>99</sup>. Konsekwentnie należy stwierdzić, że to poznanie ma charakter poznania transcendentalizującego<sup>100</sup>, a sam pogląd Krąpca jest ściśle związany z jego antropologią, pojmującą człowieka jako osobę wolną<sup>101</sup>.

Podstawowym — i najbardziej ogólnym — sformułowaniem prawa naturalnego jest zasada „Czyń dobro!”. Uszczegółowienie tej zasady ogólnej wyraża się poprzez podstawowe inklinacje rozumnej natury ludzkiej<sup>102</sup>. Jak bowiem głosił Tomasz, „secundum inclinationem naturae datur ordo praeceptorum legis naturae” — „porządek nakazów prawa natury jest uzależniony od porządku naturalnych inklinacji (skłonności)”<sup>103</sup>. Tymi naturalnymi inklinacjami są:

1. pęd do zachowania własnego życia<sup>104</sup>,
2. pęd do jego przekazywania<sup>105</sup>,
3. pęd do rozwoju osobowości w społeczeństwie<sup>106</sup>.

Tym inklinacjom naturalnym odpowiadają prawa naturalne każdego człowieka do życia, do małżeństwa i do założenia rodziny, do rozwoju osoby w społeczeństwie, z poszanowaniem jej praw.

Natomiast innym uszczegółowieniem ogólnej normy prawa naturalnego „Czyń dobro!” są Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 roku<sup>107</sup> oraz niektóre fragmenty encykliki Jana XXIII *Pacem in terris*<sup>108</sup>, cytowane w całości przez Krąpca w tłumaczeniu polskim w jego dziele *Człowiek i prawo naturalne*<sup>109</sup>.

<sup>98</sup> Zob. tamże, s. 199.

<sup>99</sup> Zob. tamże, s. 51.

<sup>100</sup> O czym już była mowa wyżej; zob. II.1, III.3.

<sup>101</sup> Zob. tamże, s. 233.

<sup>102</sup> Zob. tamże, s. 199.

<sup>103</sup> *STh*, I-II, q. 94, a. 2, corp., cytowane także w: M.A. KRĄPIEC, *Filozofia prawa*, s. 505.

<sup>104</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 200–202.

<sup>105</sup> Zob. tamże, s. 202–205.

<sup>106</sup> Zob. tamże, s. 205–207.

<sup>107</sup> Tekst w tłum. polskim na przykład w: A. PRZYBOROWSKA-KLIMCZAK, *Prawo międzynarodowe publiczne. Wybór dokumentów*, Lublin: Lubelskie Wydawnictwa Prawnicze, 1995, s. 184–190.

<sup>108</sup> Por. IOANNES PP. XXIII, *Litterae encyclicae Pacem in terris de pace omnium gentium in veritate, iustitia, caritate, libertate constituenda*, 11.04.1963, w: *AAS* 55 (1963), 257–304, tłum. polskie: JAN XXIII, *Encyklika O pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności*, Paris: Société d'Éditions Internationales, [1965].

<sup>109</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 235–239, 239–241.

Dla Krąpca jest jasne, że koncepcja prawa naturalnego w postaci praw człowieka mogła powstać tylko na gruncie cywilizacji łacińskiej, typowo personalistycznej, podkreślającej rolę prawdy i dobra w życiu człowieka<sup>110</sup>.

### IV.3. Cechy charakterystyczne prawa naturalnego

Tradycyjnie taka wizja prawa naturalnego — jak widać, tomistyczna, jeśli weźmie się pod uwagę jego istnienie i istotę — pozwala określić trzy cechy charakterystyczne: moralność, nieprzemienność i powszechność wraz z promulgacją<sup>111</sup>.

M o r a l n ą nazywa Krąpiec relację zgodności czynu ludzkiego z regułą praktycznego postępowania<sup>112</sup>. Sferą zaś moralności jest wewnątrz człowieka, podejmującego osobistą decyzję<sup>113</sup>. A skoro każda decyzja powinna realizować dobro osobiste (realne, a nie pozorne), to jeżeli jest ona podejmowana pod wpływem prawa naturalnego, dążącego do realizacji dobra, wówczas będzie moralna<sup>114</sup>. Krąpiec zatem odrzuca koncepcję oddzielenia prawa naturalnego od moralności (co proponowali Puffendorf, Kant, Fichte, Hegel)<sup>115</sup>.

Odnośnie do n i e p r z e m i e n n o ś c i (lub niezmienności czy nieprzedawnialności) prawa naturalnego Krąpiec, opierając się na myśli Tomasza z Akwinu, zauważa, że ta nieprzemienność dotyczy tylko najważniejszych zasad prawa naturalnego<sup>116</sup>. W szczególności nakaz rozumu praktycznego: „dobro należy czynić” jest niezmienny, skoro obowiązuje zawsze i bezwzględnie. Jednakże już zastosowanie tego nakazu analogicznego do konkretnych przypadków może budzić wątpliwości i powodować różnice. Dobro bowiem jest dobrem analogicznym<sup>117</sup>. W każdym razie zasady pierwsze prawa naturalnego, dotyczące naturalnych inklinacji natury ludzkiej, stanowią fundament niezmienny, a zmienne by były tylko dalsze praktyczne wnioski z prawa naturalnego<sup>118</sup>. Niezmiennność pierwszych zasad prawa naturalnego oznaczałaby, że niemożliwe by było ich wykorzenienie z natury ludzkiej, nawet jeżeli wiązałoby się to z trudnościami wynikającymi z uwikłania się w zło i błędnego rozeznania rozumowego<sup>119</sup>.

<sup>110</sup> Zob. tekst Krąpca *Prawa człowieka i ich zagrożenia*, s. 57, gdzie analizuje on filozofię cywilizacji F. Konecznego.

<sup>111</sup> Por. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 207.

<sup>112</sup> Zob. tamże.

<sup>113</sup> Zob. tamże, s. 208.

<sup>114</sup> Zob. tamże, s. 209.

<sup>115</sup> Zob. tamże, s. 210.

<sup>116</sup> Zob. tamże, s. 211–215.

<sup>117</sup> Zob. tamże, s. 211.

<sup>118</sup> Zob. tamże, s. 212. Te pierwsze Akwinata nazywał *per modum conclusionis*, a te drugie — *per modum determinationis* (zob. tamże).

<sup>119</sup> Zob. tamże, s. 214.

P r o m u l g a c j a prawa naturalnego jest zależna od ludzkiej natury rozumnej. Przejawem używania rozumu jest odkrycie i realizacja sądu rozumu praktycznego: „dobro należy czynić”. Stąd oczywiste jest, że promulgacja prawa naturalnego odbywa się dzięki rozumowi, w jego sferze praktycznej, poprzez podejmowanie decyzji osobistych, za które osoba bierze odpowiedzialność. W ten sposób konsekwentnie należy stwierdzić, że promulgacja prawa naturalnego jest p o w s z e c h n a, tj. u wszystkich ludzi, gdyż każdy człowiek jest w stanie dojść do sądu rozumu praktycznego, że „dobro należy czynić”<sup>120</sup>.

Podsumowując, rozważania Krąpcza odnośnie do prawa naturalnego stanowią serce jego filozofii prawa. W zasadzie cała jego filozofia prawa ma służyć jako uzasadnienie filozoficzne koncepcji prawa naturalnego. Stąd większość miejsca w swoich pracach poświęcił Krąpiec temu właśnie zagadnieniu, a główne swoje dzieło, dotyczące filozofii prawa, wręcz zatytułował *Człowiek i prawo naturalne*. Wydaje się, że w tym względzie Krąpiec jest dzieckiem swojej epoki. Po doświadczeniu zbrodni II wojny światowej, po Norymberdze należało uporać się z problemem obowiązywania (istnienia) prawa naturalnego. Z tego powodu Krąpiec filozof podejmuje ten temat i rozwiązuje go na swój sposób: metafizyczno-tomistyczny. Co więcej, biorąc pod uwagę, jak wielkie znaczenie Krąpiec przywiązywał do tego zagadnienia w swoich pracach na temat filozofii prawa, nie bez kozery można jego traktat filozoficznoprawny nazwać „f i l o z o f i ą p r a w a n a t u r a l n e g o”<sup>121</sup>.

## V. PRAWO POZYTYWNE (STANOWIONE)

### V.1. Prawo naturalne a prawo pozytywne

Co do faktu istnienia i treści prawa pozytywnego, należy odwołać się do ogólnych poglądów Krąpcza na temat prawa. Prawo pozytywne — jak każdy fakt prawa — istnieje realnie, bytuje na sposób relacji<sup>122</sup>, jest bytem intencjonalnym<sup>123</sup>, jakkolwiek pozytywizm prawny — w reakcji na prawo naturalne — zamienia pytanie o istotę prawa na pytanie o jego powstawanie<sup>124</sup>. Odróżniając normy prawa naturalnego i normy prawa pozytywnego, o czym była mowa wyżej<sup>125</sup>, Krąpiec pyta się o stosunek jednych do drugich.

<sup>120</sup> Zob. tamże, s. 215–216.

<sup>121</sup> Zresztą terminem tym posłużył się sam Krąpiec (zob. tamże, s. 219).

<sup>122</sup> Zob. wyżej, pkt II.

<sup>123</sup> Por. wyżej, pkt III.3.

<sup>124</sup> W ten sposób suponując, że „tylko prawo pozytywne jest podstawą porządku prawnego” (zob. M.A. KRĄPIEC, *Filozofia prawa*, s. 509).

<sup>125</sup> Zob. wyżej, pkt III.3. Krąpiec pisze o „zasadniczej odmienności prawa naturalnego od prawa pozytywnego (zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 7).



W tym miejscu polski dominikanin nie zgadza się z Akwinatą i nie podziela jego poglądu, że każde prawo pozytywne (każda ustawa), o ile rzeczywiście jest prawem, wywodzi się z prawa naturalnego<sup>126</sup>. Zdaniem Krąpca, skoro nie istnieją ustalone, powszechnie obowiązujące zasady prawa naturalnego, nie ma możliwości wydedukowania z nich zasad szczegółowych prawa pozytywnego<sup>127</sup>. Ponadto normy prawnonaturalne nie są formułowane w terminach jednoznacznych, a jedynie analogicznych, dlatego nie jest możliwa dedukcja prawa pozytywnego z prawa naturalnego, jako że z niezdeterminowanej treści nie można wyprowadzić jednoznacznej treści prawa stanowionego<sup>128</sup>. W końcu poznanie norm prawa naturalnego nie jest poznaniem koniecznościowym, niezmiennym i ogólnym<sup>129</sup>, a filozofia prawa naturalnego raczej jest poznaniem negatywnym niż pozytywnym, więc trudno by było wyprowadzić z takiego poznania podstawę do sylogizmu w celu zbudowania norm prawa stanowionego<sup>130</sup>.

Odrzuciwszy pogląd św. Tomasza z Akwinu odnośnie do relacji prawo naturalne — prawo stanowione (tj. ewolucji prawa naturalnego w kierunku prawa pozytywnego), Krąpiec przedstawia własną koncepcję. Jego zdaniem nie ma koniecznościowego związku między tymi dwoma rodzajami prawa. Człowiek nie powinien przekraczać pewnych ustalonych norm, jednakże nie jest nimi związany „od wewnątrz”, koniecznościowo<sup>131</sup>. Wszelako jest możliwa sytuacja, w której prawo pozytywne może być koniecznościowo związane z prawem naturalnym i tym samym nieprzestrzeganie ustawy byłoby równoznaczne z naruszeniem norm prawnonaturalnych<sup>132</sup>.

Krąpiec nie interesuje się prawem pozytywnym jako takim; dostrzega je tylko niejako „przy okazji” prawa naturalnego. Uznaje na przykład, że należy wspierać konkretne sformułowania prawa naturalnego w przepisach prawa pozytywnego<sup>133</sup>. W ten sposób prawo naturalne bowiem otrzyma podstawę prawną do ewentualnych roszczeń na forum sądowym, w przeciwnym zaś razie — jako analogiczne — byłoby ich pozbawione<sup>134</sup>.

---

<sup>126</sup> Zob. tamże, s. 217.

<sup>127</sup> Zob. tamże.

<sup>128</sup> Zob. tamże, s. 220.

<sup>129</sup> Co do poznania prawa naturalnego, zob. tamże, s. 218–220.

<sup>130</sup> Zob. tamże, s. 219–220.

<sup>131</sup> Zob. tamże, s. 221–222.

<sup>132</sup> Krąpiec podaje przykład ruchu lewostronnego w Anglii. Sam w sobie ruch — czy lewo-, czy prawostronny — jest obojętny, jest pewną konwencją prawa stanowionego i nie ma związku koniecznościowego z prawem naturalnym. Jednakże w okoliczności tłoku na autostradzie angielskiej zmiana ruchu na prawostronny oznaczałaby duże prawdopodobieństwo wypadku. W tej sytuacji zasada prawnonaturalna, że „dobro należy czynić”, nakazuje zastosować się do norm prawa stanowionego, by uniknąć wypadku i szkód (zob. tamże, s. 222).

<sup>133</sup> Zob. tamże, s. 213.

<sup>134</sup> Zob. tamże, s. 234.

Nic więc dziwnego, że prawo pozytywne sprzeczne z normami prawa naturalnego<sup>135</sup> nie może być „prawem w sensie właściwym” i jest nazwane przez Krąpca „pseudoprawem”<sup>136</sup>.

## V.2. Obowiązywalność prawa pozytywnego

Zmiany prawa pozytywnego (stanowionego) są faktem, który Krąpiec postrzega jako cechę charakterystyczną tego prawa, w odróżnieniu zresztą od prawa naturalnego<sup>137</sup>. Jako filozof i tomista Krąpiec — kiedy pisze o coraz częstszych zmianach w prawie stanowionym — zauważa, że należy odróżnić fakt zmiany prawa (utrąty przez nie mocy obowiązującej) od celowości takiej zmiany. Powtarza w tym względzie poglądy św. Tomasza z Akwinu o dwojakim powodzie zmian prawa. Mianowicie, prawo jest zmieniane po to, by było doskonalsze, albo zmiany wynikają z przemiany warunków bytowych i form ustrojowych społeczeństwa<sup>138</sup>. Skoro jednak każda zmiana prawa związana jest z pewnym wstrząsem społecznym, nie należy ich dokonywać zbyt często, gdyż ukształtowanie zwyczaju prawnego jest celem prawa pozytywnego, aby nie było ono lekceważone<sup>139</sup>.

Wykształcony na prawie kanonicznym, a ściślej rzecz biorąc — na prawie dominikańskim, idąc za św. Tomaszem, Krąpiec rozważa instytucję prawnokanoniczną dyspensy (wyłączenia stosowania prawa pozytywnego, jego obowiązywalności w konkretnym przypadku; prawo naturalne jest wyłączone spod zakresu przedmiotowego dyspensy<sup>140</sup>). Krąpiec nie zdaje sobie sprawy, że instytucja ta nie jest znana powszechnie, tj. wszystkim systemom prawa, i że charakteryzuje przede wszystkim prawo kanoniczne. W każdym razie twierdzi, że instytucja ta się broni i że nie jest czymś złym, iż w poszczególnych sytuacjach — ze względu na sprawiedliwość — odstępuje się od litery prawa<sup>141</sup>.

W przypadku dyspensy prawo pozytywne, zasadniczo słuszne, nadal obowiązuje, jakkolwiek nie wiąże w konkretnym przypadku — na zasadzie sprawiedliwości. Tymczasem może też zaistnieć przypadek, kiedy to prawo pozytywne nie obowiązuje na zasadzie słuszności (tzw. *epikei*)<sup>142</sup>. W każdym razie: „Istnieje w czło-

<sup>135</sup> W innym miejscu pisze Krąpiec o sprzeczności ze „społeczną regułą prawną” (zob. M.A. KRĄPIEC, *Filozofia prawa*, s. 510).

<sup>136</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 206, 213. To pseudoprawo pozytywne Krąpiec definiuje też jako „zmuszające człowieka do postępowania wbrew podstawowym inklinacjom jego natury”; jest ono raczej „nadużyciem władzy w imię pseudoprawa” (tamże, s. 206).

<sup>137</sup> Zob. tamże, s. 228.

<sup>138</sup> Zob. tamże, s. 229.

<sup>139</sup> Zob. tamże, s. 230.

<sup>140</sup> Zob. tamże, s. 229, 232. Por. kan. 85 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r., który definiuje dyspensę jako „legis mere ecclesiasticae in casu particulari relaxatio”.

<sup>141</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 232.

<sup>142</sup> Zob. tamże, s. 231–232; M.A. KRĄPIEC, *Filozofia prawa*, s. 509.

wieku potrzeba odwołania się do intersubiektywnych, racjonalnych, koniecznościowych i sprawdzalnych podstaw uzasadnień dla ludzkich sądów i nakazów<sup>143</sup>. Pozytywna podstawa prawa jest niewystarczająca i — według Krąpca — równoważna z odwołaniem się do przymusu i przemocy, czego przykładem są totalitarny faszystowski i stalinowski<sup>144</sup>.

Według Krąpca, prawo co prawda może obowiązywać (wiązać) zewnątrznie, jednak wewnątrznie (w sumieniu) nie wiązać. Wewnętrzna zgoda jest zatem czymś istotnym dla zagadnienia obowiązywalności prawa<sup>145</sup>. Osoba zaś powinna podążać bezwzględnie za swoim sumieniem. Stąd żaden rozkaz czy ślub posłuszeństwa nie zwalniają osoby od bycia osobą, czyli od posłuszeństwa sumieniu, od odpowiedzialności za osobiste decyzje. Dlatego też pseudoprawo nigdy nie może wiązać, a podporządkować się mu należy jedynie po to, by uratować większe dobro<sup>146</sup>.

W ten sposób Krąpiec dochodzi do problemu wolności osoby ludzkiej w kontekście podstaw obowiązywalności prawa. Po pierwsze, wolność jest „dobrowolnym wyborem sądu praktycznego” o dobru poznanym poprzez przyłgnięcie do niego wolą<sup>147</sup>. Prawo rozumiane racjonalnie jest tej wolności wyrazem<sup>148</sup>. Po drugie, prawo uzasadnia ludzką wolność, gdyż zawsze jest „dla dobra wspólnego”, a to oznacza przecież rozwój osobowy człowieka<sup>149</sup>. Po trzecie, ludzka wolność może się realizować tylko w warunkach prawa, które nie jest sprzeczne z prawem naturalnym, gdyż obiektywną podstawą obowiązywalności prawa może być tylko dobro człowieka, a naczelnym nakazem ludzkiej natury jest, że „dobro należy czynić”<sup>150</sup>.

### V.3. Prawo a moralność — sprawiedliwość

Zagadnienie dyspensy wywołuje temat sprawiedliwości i moralności w prawie — temat, niestety, nie opracowany całościowo przez Krąpca, co więcej — widziany przede wszystkim w perspektywie prawa kanonicznego<sup>151</sup>, a nie prawa w ogóle.

Według Krąpca prawo „wiąże w sumieniu”, kiedy jest sprawiedliwe. Krąpiec powtarza pogląd św. Tomasza z Akwinu, że prawo sprawiedliwe pochodzi od prawa wiecznego i dlatego wiąże w sumieniu<sup>152</sup>. Sprawiedliwe zaś jest wtedy, kiedy jego

<sup>143</sup> Tamże, s. 509

<sup>144</sup> Zob. tamże.

<sup>145</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Prawo naturalne a etyka (moralność)*, w: *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa*, s. 42–43.

<sup>146</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 206–207, 227–228.

<sup>147</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Filozofia prawa*, s. 511.

<sup>148</sup> Zob. tamże, s. 511–512; M.A. KRĄPIEC, *Porządek prawny — rzeczywistość czy fikcja?*, „Człowiek w Kulturze” 11, s. 23.

<sup>149</sup> Zob. tenże, *Filozofia prawa*, s. 512.

<sup>150</sup> Zob. tamże, s. 512.

<sup>151</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 223.

<sup>152</sup> Zob. tamże, s. 224.

cel (dobro wspólne), ustawodawca (nieprzekraczający kompetencji) i forma (proporcjonalny rozkład ciężarów społecznych) są sprawiedliwe<sup>153</sup>.

Polski dominikanin uzupełnia tę doktrynę Akwinaty, dodając, że jeżeli chodzi o relację prawo — moralność, należy ponadto wziąć pod uwagę podmiot prawa jako jego adresata<sup>154</sup> oraz intencję samego prawodawcy<sup>155</sup>. Co do ustawodawcy, może się bowiem zdarzyć i tak, że ustawodawca nie będzie chciał wiązać w sumieniu (jak to ma miejsce w świeckich systemach prawnych oraz w cytowanym przez Krąpca prawie dominikańskim)<sup>156</sup>. W każdym jednak razie przekroczenie prawa jest zawsze karalne, niezależnie od występowania czy nie sankcji grzechu. Złamanie zaś zakazu czynienia zła należy do prawa naturalnego i mieści się w materii grzechu<sup>157</sup>. Jeżeli zaś chodzi o adresata normy prawnej, to żadne prawo nie wiąże w sumieniu, jeżeli nie wiąże na drodze poznania<sup>158</sup>.

Dla Krąpca prawo naturalne jest „absolutną podstawą całej naszej moralności”<sup>159</sup>. Niekiedy zaś obrona prawa naturalnego oznaczać może konieczność okazania się bohaterem, aby nie deprawować sumienia i nie próbować uzasadniać posłuszeństwem władzy na przykład zbrodni przeciwko ludzkości<sup>160</sup>. Ten jednak porządek moralny, tj. prawnonaturalny, ma charakter sprawiedliwościowy<sup>161</sup>. Tymczasem porządek prawa pozytywnego ma charakter powinnościowy, co jest właśnie charakterystyką relacji prawnej<sup>162</sup>. Jednakże nad powinnością (sprawiedliwością) jest jeszcze porządek słuszności<sup>163</sup>. W ten sposób następuje powrót do koncepcji podstawowej w filozofii prawa Krąpca, tj. do jego teorii prawa naturalnego.

Podsumowując, poglądy Krąpca dotyczące prawa pozytywnego nie są tak systematycznie wyłożone oraz nie stanowią jednolitej i spójnej teorii, jak w przypadku prawa naturalnego. Uwagi na ten temat Krąpiec zawierał na marginesie innych rozważań, zwłaszcza w związku z nauką o prawie naturalnym. Stąd ta część jego wykładu jest dość fragmentaryczna i nie stanowi zamkniętego systemu, będąc chyba najslabszą częścią jego filozofii prawa.

<sup>153</sup> Zob. tamże, s. 224–225.

<sup>154</sup> O czym była mowa wyżej, por. pkt V.2.

<sup>155</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 225.

<sup>156</sup> Zob. tamże, s. 225–226.

<sup>157</sup> Zob. tamże, s. 226.

<sup>158</sup> Tamże.

<sup>159</sup> Tamże, s. 192, ale zob. też s. 198. Chodzi o nakaz „Czyń dobrze!” (zob. M.A. KRĄPIEC, *Prawo naturalne a etyka (moralność)...*, s. 47.

<sup>160</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 207.

<sup>161</sup> Zob. tamże, s. 6 przyp. 2.

<sup>162</sup> Zob. tamże, s. 25. Zob. też wyżej o powinności, pkt II.3 i III.3.

<sup>163</sup> Zob. tamże, s. 9 przyp. 10.

## VI. FILOZOFIA PRAWA KRĄPÇA — JAKA?

Filozofia prawa znajduje się w kręgu zainteresowania zarówno prawników, jak i filozofów. Stąd w literaturze przedmiotu<sup>164</sup> wyróżnia się dwa typy filozofii prawa — filozofię prawa filozofów i filozofię prawa prawników. Z całą pewnością Krąpca myślenie o prawie wpisuje się w tę pierwszą kategorię. Krąpiec filozof tworzy filozofię prawa bez szczegółowej znajomości prawoznawstwa<sup>165</sup>, dlatego może nie znalazł oddźwięku w literaturze przedmiotu<sup>166</sup>, mimo tłumaczenia jego najważniejszego dzieła na język angielski<sup>167</sup>.

Trudność i niepopularność filozofii prawa zaproponowanej przez Krąpcę polega na tym, że jej twórca jest w każdym calu filozofem, a ściślej rzecz biorąc — metafizykiem. Stąd jego propozycja to nie tyle projekt filozofii prawa, ile metafizyki prawa<sup>168</sup>. U Krąpca filozofia (metafizyka) prawa jest nauką, która dostarcza metafizycznych podstaw dla norm prawnych<sup>169</sup>. „Metafizyczność” filozofii prawa Krąpca, co trzeba przyznać, jest jej cechą charakterystyczną i — niewątpliwie — wkładem oryginalnym w filozofię prawa, szkoda tylko, że tak mało znanym i zrozumiałym wśród prawników uprawiających tę naukę.

Bez pewnego przygotowania filozoficznego bowiem prawnik nie potrafi zrozumieć myśli Krąpca. Co więcej, w naszym Mistrzu nie ma — a w każdym razie jest bardzo niewiele — „prawnika”. Krąpiec prawo postrzega jako filozof i jego

<sup>164</sup> Zob. M. TROPER, *Cos'è la filosofia del diritto*, tłum. R. Guastini, Milano: Giuffrè, 2003 (Giuristi stranieri di oggi, 39), s. 7–10; M. BARBERIS, *Filosofia del diritto*, Bologna: Il Mulino, 1993 (Strumenti. Diritto), s. 53.

<sup>165</sup> O czym świadczy nie tylko marginalne potraktowanie zjawiska prawa pozytywnego w jego pismach, ale też błędy w terminologii technicznoprawnej: *ustawa prawna* — zamiast: *ustawa* (zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 38, 56, 60, 73); *ustawa naczelna* — zamiast: *ustawa zasadnicza* (zob. tamże, s. 175); *zamiana ustawy* — zamiast: *zmiana ustawy* (zob. tamże, s. 228); *zarachowanie* — zamiast: *subsumpcja* (zob. M.A. KRĄPIEC, *Filozofia prawa*, s. 510); *normy pisane i uchwalane* — zamiast: *przepisów* (zob. M.A. KRĄPIEC, *Porządek prawny — rzeczywistość czy fikcja...*, s. 16). Krąpiec nie wie też, jak technicznie cytować przepisy prawne (zob. M.A. KRĄPIEC, *Prawa człowieka i ich zagrożenia*, s. 21, gdzie np. art. 11 ust. 2 jest cytowany nieprawidłowo jako art. 11.2).

<sup>166</sup> Z polskiej literatury cytują go marginalnie M. SZYSZKOWSKA, *Europejska filozofia prawa*, s. 41 (w bibliografii), J. STELMACH, R. SARKOWICZ, *Filozofia prawa...*, s. 13, 18 (ale nie przedstawiając jego poglądów, a tylko cytując jego opis z zakresu historii filozofii prawa). Krąpiec nie jest wspomniany w jednym z ważniejszych podręczników filozofii prawa przy okazji omawiania prawa naturalnego w drugiej połowie XX wieku (zob. J.M. KELLY, *Historia zachodniej teorii prawa*, tłum. D. Pietrzyk-Reeves i in., Kraków: Wydawnictwo WAM, 2006 (rozdz. 10: „Druga połowa dwudziestego wieku”, podrozdz. „Prawo naturalne”, tłum. A. Krzynówek, s. 448–456).

<sup>167</sup> *Person and Natural Law*, tłum. M. Szymańska, New York 1993. Ponadto artykuł wydany po angielsku: *The Person and Society*, „*Angelicum*”. 4 (1985), s. 609–623.

<sup>168</sup> W tym duchu wypowiedział się o filozofii prawa Krąpca również J. Janowski (zob. *Filozofia prawa w nurcie tomizmu...*, s. 112).

<sup>169</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 40.

namysł nad prawem jest czysto filozoficzny. Prawnik widzi zaś w prawie także narzędzie pracy, stąd potrzebuje również, aby namysł nad prawem szedł w stronę metodologii, obecnie stanowiącej trzon prac filozoficznoprawnych, a zupełnie obcej Krąpcowi. Prawnika interesuje też prawo pozytywne jako zjawisko, koncepcja sprawiedliwości, fakt formalizmu prawnego — obszary badań marginalnie zaznaczone w pismach Krąpca, których przecież nie bał się podejmować św. Tomasz<sup>170</sup>, co do dziś stanowi wartość koncepcji prawa u Akwinaty. Nie dziwi zatem marginalizacja myśli Krąpca wśród prawników, co oznacza też — niestety — brak wpływu na to, co obecnie dzieje się w filozofii prawa<sup>171</sup>.

Sercem koncepcji prawa Krąpca jest jego teoria prawa naturalnego<sup>172</sup>; w zasadzie można rzec, że Krąpca filozofia prawa to *f i l o z o f i a p r a w a n a t u r a l n e g o*. W ten sposób brakuje tej filozofii prawa „jednego płuca”, tj. namysłu nad prawem pozytywnym, które nasz Mistrz rozmyślnie wyłącza ze swoich poszukiwań<sup>173</sup>, a przecież ono też powinno być przedmiotem badań filozofa prawa. Tymczasem św. Tomasz, do którego tak często nawiązuje Krąpiec, za punkt wyjścia w traktacie o prawie obiera właśnie prawo obowiązujące pozytywne<sup>174</sup>. Wydaje się, że tego błędu, który popełnił Krąpiec, uniknął Jerzy Kalinowski i stąd może — między innymi — jego większa popularność i znaczenie wśród filozofów prawa.

W końcu trzeba zadać sobie pytanie, na ile filozofia prawa Krąpca jest *t o m i s t y c z n a*<sup>175</sup>. Nie ulega bowiem wątpliwości, że myśl św. Tomasza z Akwinu jest nieustannie obecna w filozofowaniu Krąpca i na nie wpływa, o czym była niejednokrotnie mowa. Krąpiec jest uczniem św. Tomasza, ale jego myślenie o prawie jest inne. Tomasz bowiem uprawia teologię prawa<sup>176</sup>, natomiast Krąpiec filozofuje o prawie; różnica jest zatem zasadnicza. U Tomasza punktem centralnym systemu jest Bóg<sup>177</sup>; Krąpiec natomiast wychodzi od człowieka<sup>178</sup>, by dojść do prawa

<sup>170</sup> Zob. P. SKONIECZNY, *Koncepcja prawa Akwinaty...*, s. 192–201.

<sup>171</sup> Zob. podobnie odnośnie do „małej użyteczności” czysto filozoficznego konceptu prawa dla prawników: R.D. GRABOWSKI, *La concepción finalista...*, s. 470.

<sup>172</sup> Tak też charakteryzuje filozofię prawa Krąpca R.D. Grabowski (zob. *La concepción finalista...*, s. 470).

<sup>173</sup> Dla Krąpca konwencja (prawo pozytywne) zasłania „naturę”, istotę prawa (zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 178). Poza tym trzeba zauważyć, że podstawowe doświadczenie prawa pozytywnego, jakie miał Krąpiec, to było prawo kanoniczne, a ściślej rzecz biorąc — prawo dominikańskie (które w życiu braci kaznodziejów odgrywa dużą rolę, zważywszy na formę rządów) — zob. tamże, s. 223 i nast.

<sup>174</sup> Zob. P. SKONIECZNY, *Koncepcja prawa Akwinaty...*, s. 185.

<sup>175</sup> Tak też wprost o filozofii prawa Krąpca, nazywając ją — słusznie — „tomizmem egzystencjalnym”, pisze Janowski (zob. *Filozofia prawa w nurcie tomizmu...*, s. 107–109).

<sup>176</sup> Zob. P. SKONIECZNY, *Koncepcja prawa Akwinaty...*, s. 201.

<sup>177</sup> Zob. tamże, s. 184, 201.

<sup>178</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 115–176 (rozdział III); Krąpiec wielokrotnie podkreśla, jak istotny jest obraz człowieka, by zbudować uzasadnienie prawa jako działania

naturalnego<sup>179</sup>. Nieprzypadkowo jego dzieło *Człowiek i prawo naturalne* kończy się cytowaniem praw człowieka, a w innym miejscu człowiek jest nazwany „źródłem” prawa<sup>180</sup>, samo zaś prawo jest przez człowieka „upodmiotowione”<sup>181</sup>.

Trzeba poza tym zwrócić uwagę na inną podstawową różnicę między Tomaszem a Krąpicem. Akwinata mówi o prawie zawsze w związku z namysłem teoretycznym nad nim. Jego spekulatywny umysł dąży do poznania fenomenu prawa z punktu widzenia współczesnej mu — używając dzisiejszej terminologii — teorii prawa (np. cytując Gracjana i innych autorów). Stąd Tomasz nieustannie odwołuje się do współczesnej sobie teorii prawa. Natomiast nie czyni tego Krąpiec. U Krąpca prawo jawi się jako fenomen, cieszący się bytowaniem zupełnie autonomicznym od przepisów prawa. Krąpiec to bardziej *f i l o z o f* niż filozof prawa. Przeciwnie do uniwersalnych zainteresowań św. Tomasza, nie pragnie on podejmować dialogu ze współczesną sobie filozofią prawa. Obaj dominikanie zatem bardzo różnią się od siebie, jeśli chodzi o przyjętą metodę badawczą.

Niezależnie od wszystkich wad neotomistycznej filozofii (metafizyki) prawa (naturalnego) Krąpca, wpisuje się ona w cały system filozoficzny naszego Mistrza, będąc pochodną jego poglądów metafizycznych i antropologicznych<sup>182</sup>. Krąpiec nie mógł inaczej myśleć o prawie niż „metafizycznie i tomistycznie”; nie mógł stworzyć innej filozofii prawa. Ta filozofia prawa stanowi pewien system myślenia filozoficznego, ale — przyjmując współczesne wymogi stawiane filozofii prawa — nie jest to system kompletny i zupełny. W każdym razie dla naszego Mistrza istotą czy

---

ludzkiego (zob. M.A. KRĄPIEC, *Filozofia prawa*, s. 511; M.A. KRĄPIEC, *Rozumienie prawa*, s. 120). W innym zaś miejscu wprost pisze: „Albowiem adresatem rozmaitych wizji człowieka (przyrodniczych, humanistycznych, filozoficznych czy teologicznych) jest zawsze człowiek, w którym dopełniają się i wzajemnie warunkują rozmaite punkty widzenia odpowiednich dyscyplin poznawczych” (M.A. KRĄPIEC, *Osoba i społeczność*, w: JAN PAWEŁ II, *Redemptor hominis. Tekst i komentarze*, s. 63).

Podobnie opisują filozofię prawa inni autorzy, zauważając m.in., że nie można oddzielić teorii prawa od struktury bytu ludzkiego: ona niejako determinuje koncepcję prawa (zob. R.D. GRABOWSKI, *La concepción finalista...*, s. 426; R.D. GRABOWSKI, *La ley...*, s. 10). Jednakże w ich rozumieniu Krąpiec pozostaje nadal „czystym” tomistą dzięki swej metafizyce i konieczności Boga jako bytu absolutnego, który ostatecznie uzasadnia koncepcję prawa naturalnego, partycypującego przecież w prawie wiecznym. Według nich zatem system filozoficznoprawny Krąpca nadal jest teocentryczny (zob. R.D. GRABOWSKI, *La concepción finalista...*, s. 471).

<sup>179</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 177–241 (rozdział IV).

<sup>180</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Prawa człowieka i ich zagrożenia*, s. 18–19.

<sup>181</sup> Zob. tamże, s. 63.

<sup>182</sup> Dostrzega to wyraźnie Janowski, pisząc: „Każda koncepcja, każda definicja prawa zawiera w sobie, nieuchronnie, całą filozofię prawa. Ta zaś jest zawsze częścią jakiejś filozofii ogólnej. Pojmowanie prawa zależy więc od pojmowania całej rzeczywistości. Dlatego problematykę prawa należy rozpatrywać w systemowym kontekście filozoficznym. [...] Wartościową filozofię prawa można zbudować tylko na wcześniej uświadomionej teorii rzeczywistości i teorii człowieka, dlatego filozofia prawa suponuje rozumienie filozofii w ogóle” (*Filozofia prawa w nurcie tomizmu...*, s. 112).

„rdzeniem” prawa są r o z u m n o ś ć i d o b r o<sup>183</sup>, zgodnie z klasyczną definicją, według której prawo jest „ordo boni ac recti”<sup>184</sup>. Krapca zatem można nazwać apologetą klasycznej filozofii prawa.

Piotr.Skonieczny@dominikanie.pl

## LA FILOSOFIA DEL DIRITTO DI MIECZYŚŁAW ALBERT KRĄPIEC

### RIASSUNTO

Mieczysław Albert Krąpiec (1921–2008), domenicano polacco, ex-Rettore dell'Università Cattolica di Lublino, creò il sistema filosofico, di cui la filosofia del diritto è parte. L'Autore presenta il pensiero di Krąpiec nei suoi aspetti più salienti: il concetto della filosofia del diritto; il fatto (esistenza) del diritto inteso come relazione; la base oggettiva del diritto, cioè il *debitum*, il bene e la persona. L'Autore delinea l'essenza del diritto: la distinzione tra *ius* (il diritto) e *lex* (la legge), offrendone una definizione e tratta del primato dell'essere del diritto. In seguito, egli mette in rilievo la particolare attenzione che la filosofia del diritto di Krąpiec riserva al concetto di giusnaturalismo neotomista. Analizza, inoltre, il diritto positivo, nella dinamica di relazione con il diritto naturale. La filosofia del diritto di Krąpiec potrebbe essere chiamata come una filosofia del diritto dei filosofi, una metafisica giusnaturalistica neotomista.

---

<sup>183</sup> Zob. M.A. KRĄPIEC, *Filozofia prawa*, s. 512; M.A. KRĄPIEC, *Porządek prawny („ordo iuris”) — rzeczywistość czy fikcja*, „Ius et Lex”, 1 (2002), s. 135–144.

<sup>184</sup> Inne sformułowanie tej znanej premii prawniczej Celsusa: „ius est ars boni et aequi” (zob. W. LITEWSKI, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1990, s. 9, 80).